



## FRANCISZEK SZEWCZYK

Dnia 19 września 1947 r. w Mikołowie, Sąd Grodzki w Mikołowie, Oddział I, w osobie sędziego grodzkiego A. Lipińskiego, z udziałem protokolanta, aplikanta sądowego T. Pollaka, przesłuchał niżej wymienionego w charakterze świadka. Po uprzedzeniu świadka o odpowiedzialności karnej za fałszywe zeznania oraz o znaczeniu przysięgi sędziego odebrał od niego przysięgę na zasadzie art. 108 kpk, po czym świadek zeznał, co następuje:

---

Imię i nazwisko	Franciszek Szewczyk
Data i miejsce urodzenia	15 sierpnia 1916 r. w Urbanowicach
Imiona rodziców	Piotr i Zofia z d. Golda
Miejsce zamieszkania	Wilkowyje, ul. Mikołowska 5, pow. Pszczyna
Zajęcie	monter maszynowy
Karalność	niekarany
Stosunek do stron	obcy

---

Aresztowany zostałem 9 maja 1940 r. podczas przekraczania granicy czesko-węgierskiej i od sierpnia 1940 r. do ewakuacji obozu w lutym 1945 r. przebywałem w obozie karnym w Oświęcimiu. Przez cały czas pracowałem w kuźni jako kowal. Przy tej sposobności zaobserwowałem, jak figurujący pod nr. 3. Georg Bayer na jesieni 1941 r. w związku z przybywającymi transportami Żydów, przy ich wyładunku i odwożeniu ich rzeczy, bił dochodzących do wozu więźniów laską, przy czym i mnie wymierzył 25 razów za zbliżanie się do wozu. Widywałem go również wtedy strzelającego z rewolweru, przy czym często ranił, wypadku śmiertelnego nie widywałem, poszkodowanych nie znam.

Heinrich Josten (nr 37) był konwojentem drużyn roboczych i prowadził *Luftschutz* przez cały czas mojego tam pobytu, przy czym często bił ręką i kijem, konkretnych wypadków nie pamiętam.



Hugo Müller (nr 65) najprzód był *Blockführerem*, zaś od 1943 r. był w *Arbeitseinsatz*. Tak samo znęcał się jako *Blockführer*, bijąc gumą i kopiąc, i doprowadzał do rozstrzelania na bloku 11.

Przypuszczam, że więcej mógłby powiedzieć Augustyn Olek, zamieszkały w Kochłowicach, bo jeździł w *Rollkommandzie*. Bliższego jego adresu nie znam, przedtem prowadził restaurację.

Odczytano.